

AGNIESZKA POMYKAŁA
Łódź

PROZELITYZM – BOLESNA RZECZYWISTOŚĆ W ŻYCIU KOŚCIOŁÓW*

Studium na podstawie dokumentów wspólnej grupy roboczej
Kościoła rzymskokatolickiego i Światowej Rady Kościołów

WPROWADZENIE

Zagadnienie prozelityzmu istnieje w ruchu ekumenicznym od samego jego początku. Prozelityzm stał się ważnym problemem między rzymskokatolickimi i protestanckimi misjonarzami, pracującymi w krajach, gdzie inne Kościoły są już obecne.

Stosunkowo niewiele publikacji w swoich tytułach zawiera termin „prozelityzm”. Zazwyczaj są to artykuły, oświadczenia lub dokumenty, opracowania obcojęzyczne i jedynie ich znikoma część jest przetłumaczona na język polski. Tematyka prozelityzmu bywa zazwyczaj podejmowana w kontekście chrześcijańskiego świadectwa, wspólnego świadectwa, wolności religijnej, działalności misyjnej. W innych pracach poświęconych szerzej rozumianym zagadnieniom ekumenicznym pojęcie to jest tylko pobieżnie wzmiankowane. Zrozumiała więc jest generalna nieobecność tego problemu w świadomości religijnej ogółu chrześcijan.

Wspólna Grupa Robocza (WGR) Kościoła rzymskokatolickiego (KRK) i Światowej Rady Kościołów (ŚRK) nie była pierwsza, która podjęła ten temat. Wiele dokumentów i deklaracji dotyczących zagadnienia wspólnego świadectwa i prozelityzmu zostało ostatecznie wydanych jako wynik lokalnych i międzynarodowych obustronnych dialogów między Kościołami. Badań dokonały także Konferencja Kościołów Europejskich i Bliskowschodnia Rada Kościołów¹. W dialogu ekumenicznym kwestia prozelityzmu ciągle przyciąga uwagę i staje się troską

* Niniejszy artykuł jest fragmentem pracy magisterskiej przygotowanej pod kierunkiem ks. dra J. Słomki, przedstawionej na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Stefana Kardynała Wyszyńskiego w Warszawie w maju 2000 r.

¹ Zob. *Wyzwanie prozelityzmu a powołanie do wspólnego świadectwa*, „Studia i Dokumenty Ekumeniczne” 2 (1996), nr 4–6, s. 139–140; por. *World Council Of Churches Programme Unit II, Towards Common Witness. A call to adopt responsible relationships in mission and to renounce proselytism*, Geneva, b.r.w., s. 15.

różnych kongresów, konferencji, seminariów, konsultacji². Pomimo że istnieje ekumeniczna zgodność, iż nie można zaakceptować prozelityzmu i Kościoły powinny się go wyrzec, to w ostatnich latach dyskusja na ten temat wciąż się pojawia. Dlatego godzi się przypomnieć wcześniejsze wypowiedzi.

1. ZNACZENIE POJĘCIA PROZELITYZM

Pierwotnie słowo prozelityzm miało pozytywne znaczenie. Prozelita pochodzi od greckiego *prosēlytos* i oznacza obcego, przybysza. W Biblii pojęcie to nie miało negatywnych znaczeń. Używano go w odniesieniu do poganina nawróconego na judaizm. W działalności misyjnej Pawła i we wczesnym chrześcijaństwie prozelitą nazywano poganina lub Żyda, słuchającego Ewangelii i przygotowującego się do chrztu³.

Działalność misyjna i prozelityzm były do najnowszych czasów pojęciami równoważnymi⁴. W dialogu ekumenicznym, termin ten nabył negatywnego znaczenia w odniesieniu do działalności chrześcijan, mającej na celu zdobycie wyznawców z innych wspólnot chrześcijańskich przez tajne lub jawne niedozwolone presje takie, jak: przekupstwo, zastraszenie czy zewnętrzny przymus⁵. W ogłoszonej w styczniu 1920 r. encyklice adresowanej „do wszystkich Kościołów Chrystusa, gdziekolwiek się znajdują”, Patriarcha Ekumeniczny Konstantynopola usilnie błagał o współpracę między Kościołami, wezwał do zaniechania nieufności i definitywnego zaprzestania działalności prozelickiej⁶. W tym samym roku w Genewie na

² Przykładem mogą być następujące spotkania na temat misji i prozelityzmu: 24–27 lutego 1993 r. w Prawosławnym Centrum w Chambésy (Szwajcaria) – celem była odpowiedź na prośbę Komitetu Naczelnego ŚRK, dotyczącą zbadania wzrostu prozelityzmu w różnych częściach świata; następnie 26–30 czerwca 1995 r. w Sergiev Possad (w czasach komunistycznych miasto to znane było pod nazwą Zagorsk, Rosja) – w konsultacji udział wzięli głównie członkowie prawosławnych i orientalnych Kościołów z Europy, Bliskiego Wschodu i Afryki Północnej; kolejna konsultacja odbyła się w Manili (Filipiny) 30 listopada–6 grudnia 1995 r. i zgromadziła przedstawicieli z różnych Kościołów z krajów azjatyckich; ostatnia z tej serii konsultacja odbyła się 23–28 lipca 1996 r. w Instytucie Ekumenicznym w Bossey (Szwajcaria). 31 maja–4 czerwca 1998 r. odbyła się w centrum ekumenicznym w Tantur (Izrael) konferencja zatytułowana *Wolność religijna i prozelityzm: etyczne, polityczne i prawne aspekty*. Zob. *Towards Responsible Relations in Mission: Some Reflections on*, n° 326, April 1993, s. 235–239; por. M. Cooney, *Towards Common Witness: A Call to Adopt Responsible Relationships in Mission and to Avoid Proselytism*, „International Review of Mission”, vol. 85, n° 337, April 1996, s. 283–286; por. A. M. Aagaard, *Proselytism and Privacy. Some Reflections on the Tantur Conference on Religious Freedom*, „The Ecumenical Review”, vol. 50, n° 4, October 1998, s. 464–471.

³ Zob. R. Coogins, *Prozelita*, w: *Słownik wiedzy biblijnej*, B. M. Metzger, M. D. Coogan (red.), Warszawa 1997, s. 631–632.

⁴ Zob. *Wezwanie do dawania świadectwa o Chrystusie w dzisiejszym świecie, Raport z międzynarodowych rozmów baptystyczno-rzymskokatolickich (1984 – 1988)*, SiDE 1 (1995), nr 31–37.

⁵ Zob. P. Löffler, *Proselytism*, w: *Dictionary of the Ecumenical Movement*, pr. zbior., N. Lossky, J. M. Bonino, J. S. Pobee, T. F. Stransky, G. Wainwright, P. Webb (red.), Geneva 1991, s. 829–830.

⁶ Zob. Ch. Witness, *Proselytism and Religious Liberty in the Setting of the World Council of Churches*, „The Ecumenical Review”, vol. IX, n° 1, October 1956, s. 48–49; por. T. Fitzgerald, *Encyclicals, Orthodox*, w: *Dictionary of the Ecumenical...*, s. 354–355.

wstępnym spotkaniu Komisji Wiara i Ustrój oraz Życie i Działanie prawosławni reprezentanci podnieśli kwestię prozelityzmu. Na wielu konferencjach ekumenicznych w następnych dekadach zagadnienie to było często poruszane, ale żadna określona działalność nie została podjęta. W Toronto (1950) podczas dyskusji na temat eklezjologicznego znaczenia Światowej Rady Kościołów, ten szczególnie aspekt międzykościelnych relacji został poruszony bardzo pobieżnie⁷.

Komitet Naczelny na swoim spotkaniu w Evanston (1954), ze względu na trudności, na które natrafiono, gdy poruszono relacje między Kościołami członkowskimi ŚRK, zdecydował, że należy powołać specjalną komisję do dalszych studiów nad tematem *Prozelityzm i wolność religijna*⁸. We wskazówkach dla tej komisji sekretarz generalny ŚRK zauważa, że słowo „prozelityzm” jest niekiedy jeszcze używane w pozytywnym znaczeniu, choć wyraźnie przeważa stosowanie go w znaczeniu ujemnym⁹. Komisja ta na spotkaniu w Arnoldshain (Niemcy) w lipcu 1956 r. przygotowała tymczasowe sprawozdanie pod skorygowanym tytułem *Chrześcijańskie świadectwo, prozelityzm i wolność religijna w ustaleniach Światowej Rady Kościołów*. Ta zmiana w tytule odzwierciedla rozpoznanie, że prozelityzm w jego negatywnym znaczeniu stanowi zniekształcenie świadectwa chrześcijańskiego i ewangelizacji¹⁰.

Sprawozdanie to zostało przedstawione do wglądu Kościołom członkowskim ŚRK w celu dokonania samooceny swojego stosunku wobec tego trudnego problemu we wzajemnych relacjach i w relacjach z innymi Kościołami. Nadesłane przez nie odpowiedzi zostały przeanalizowane przez komisję, a propozycje i rady w nich zawarte uwzględniono w nowym, poprawionym raporcie. Przyjęto go w 1961 r. na Trzecim Zgromadzeniu Ogólnym w New Delhi. Światowa Rada Kościołów określiła w nim, że prozelityzm jest zniekształceniem, wypaczeniem świadectwa¹¹.

Silne wezwanie do chrześcijańskiego świadectwa, umieszczone w kontekście wolności religijnej, i równie silne potępienie prozelityzmu jako „zniekształcenia

⁷ Zob. tamże, s. 49.

⁸ Zob. tamże, s. 48.

⁹ Zob. W. A. Visser't Hooft, *Notes for the Commission on Proselytism and Religious Liberty*, 1956, maszynopis w posiadaniu autorki.

¹⁰ Zob. Ch. Witness, dz. cyt., s. 48.

¹¹ „Prozelityzm nie jest czymś całkowicie różnym od świadectwa: jest zniekształceniem świadectwa. Świadectwo zostaje zniekształcane, gdy użyte jest nakłanianie, przekupstwo, nadmierny nacisk czy zastraszenie – tajnie czy jawnie – w celu doprowadzenia do zmiany wyznania; gdy przedkładamy sukces własnego Kościoła ponad dobre imię Chrystusa; gdy popełniamy nieuczciwość, porównując ideały własnego Kościoła z rzeczywistymi osiągnięciami innego; gdy szukamy postępu naszej własnej sprawy przez głoszenie fałszywego świadectwa przeciwko innemu Kościołowi; gdy prywatny lub zbiorowy egoizm zastępuje miłość dla każdej pojedynczej duszy, którą jesteśmy zainteresowani. Takie zniekształcenie chrześcijańskiego świadectwa wskazuje na brak zaufania w moc Ducha Świętego, brak szacunku dla człowieka oraz brak rozpoznania prawdziwego przesłania Ewangelii. [...] Ponieważ różnica pomiędzy świadectwem a prozelityzmem jest kwestią celu, motywu i ducha, jak również sposobów, tak więc obiektywne kryteria nie mogą właściwie rozróżnić pomiędzy tymi dwoma”, *Revised Report of the Commission on „Christian Witness, Proselytism and Religious Liberty”*, „The Ecumenical Review” vol. XIII, n°1, October 1960, s. 82; tłumaczenie własne – dalej, jeśli nie podano inaczej, tłumaczenie autorki.

świadczenia” nie przyniosło jednak rezultatu w postaci zachęcania Kościołów i organizacji misyjnych do wejścia w bardziej odpowiedzialne relacje na misjach i powstrzymania się od mniej godnych form i sposobów ewangelizowania¹².

2. ISTOTA I CECHY PROZELITYZMU

Wspólna Grupa Robocza od samego swojego początku uznała nagłą konieczność bliższego zajęcia się zagadnieniami: chrześcijańskiego świadectwa, wspólnego świadectwa, wolności religijnej oraz prozelityzmu i zdecydowała o rozpoczęciu wspólnych badań na ich temat¹³. Dokument studyjny *Wspólne świadectwo i prozelityzm* (1970) wyjaśnia znaczenie niektórych kluczowych terminów w tej dyskusji. I tak prozelityzm zdefiniowano jako: „niewłaściwe postawy i zachowanie w dawaniu wspólnego świadectwa. Prozelityzm zawiera w sobie wszystko to, co narusza prawo osoby ludzkiej, chrześcijanina czy niechrześcijanina, do tego, aby być wolnym od zewnętrznych nacisków w sprawach religijnych lub wszystko to, co w głoszeniu Ewangelii, pozostaje w sprzeczności ze środkami, które Bóg daje wolnym ludziom, aby odpowiedzieli na Jego wezwanie do służenia Mu w duchu i prawdzie”¹⁴.

W dokumencie tym zawarto także opis zachowań, które uznano za prozelityzm. Charakterystyka ta została przypomniana w raporcie z międzynarodowych rozmów baptystyczno-rzymskokatolickich *Wezwanie do dawania świadectwa o Chrystusie w dzisiejszym świecie* oraz w dokumencie Grupy z 1995 r. *Wyzwanie prozelityzmu a powołanie do wspólnego świadectwa*, a także w będącym jego kontynuacją dokumencie opracowanym przez Zespół Programowy II Światowej Rady Kościołów *Ku wspólnemu świadectwu*¹⁵.

Tak wyglądają zachowania uznane za przejawy niedobrego prozelityzmu wymienione w wyżej wymienionych dokumentach. Ponieważ kolejne dokumenty wzajemnie się uzupełniają i nie rozwijają w istotny sposób wcześniejszych opisów, przedstawiono je razem.

Stosowanie wszelkiego rodzaju przemocy fizycznej, moralnego przymusu lub psychologicznego nacisku, które to działania mogą pozbawić człowieka własnej oceny sytuacji i wolności wyboru. Nadużywanie środków masowego przekazu poprzez używanie pewnych technik reklamowych, które mogą wywierać nie-

¹² Zob. M. Cooney, *Towards Common Witness: A Call to Adopt Responsible Relationships in Mission and to Avoid Proselytism*, „International Review of Mission”, vol. 85, n° 337, April 1996, s. 283.

¹³ Zob. *Drugi Oficjalny Raport*, w: *Watykan–Genewa. Zbiór dokumentów. 20 lat oficjalnej współpracy Kościoła rzymskokatolickiego i Światowej Rady Kościołów*, red. K. Karski, Warszawa 1986, s. 48.

¹⁴ *Common Witness and Proselytism*, „Information Service” 14 (1971), n° 8, s. 18–23. Podano za oryginałem, ponieważ tłumaczenie polskie tego dokumentu *Wspólne świadectwo i prozelityzm* jest w tym miejscu niezgodne z sensem tekstu w języku angielskim.

¹⁵ Zob. *Wspólne świadectwo i prozelityzm*, w: *Watykan–Genewa...*, nr 27, s. 132–133; por. *Wyzwanie prozelityzmu...*, nr 19, s. 143; por. *Wezwanie do dawania świadectwa...*, nr 36; por. World Council of Churches Programme Unit II, *Towards Common Witness...*, s. 1–16.

stosowny nacisk na widza czy czytelnika. Wszelkiego rodzaju groźby materialne i duchowe, próby zastraszenia czy prześladowania. Przedstawianie jakiegoś Kościoła w sposób, który lekceważy czy napiętnuje jego zwolenników.

1. Proponowanie w sposób jawny bądź ukryty korzyści finansowych lub materialnych w zamian za zmianę przynależności religijnej. Oferowanie możliwości kształcenia, pomocy humanitarnej czy opieki zdrowotnej jako zachęty do przyłączenia się do innego Kościoła.

2. Wykorzystywanie ludzkiej samotności, niedostatku, zmartwienia, choroby czy cierpienia, lub nawet odzierania z iluzji co do własnego Kościoła, aby ich „nawrócić”. Także wykorzystywanie braku wykształcenia osób lub instrukcji chrześcijańskich (niewiedzy religijnej), co sprawia, że ludzie są podatni na zmianę przynależności kościelnej.

3. Budzenie podejrzeń oraz czynienie złośliwej krytyki, niesprawiedliwych i nieprzychylnych uwag albo karykaturowanie doktryn, wierzeń i praktyk innego Kościoła bez próby zrozumienia lub wejścia w dialog na te tematy. Jako przykład może służyć oskarżanie tych, którzy oddają cześć i szacunek ikonom, że oddają cześć idolom. Inni są ośmieszani za rzekomo zbyt wielką cześć i uwielbienie Maryi i świętych lub traktowani z dezaprobatą za modlitwy za zmarłych. Umieszczanie dzieł sztuki w budynkach kościelnych bywa przez niektórych interpretowane jako wykroczenie przeciwko pierwszemu przykazaniu.

4. Porównywanie dwóch wspólnot chrześcijańskich przez podkreślenie osiągnięć, mocnych stron i ideałów jednej ze słabościami i praktycznymi problemami drugiej. Występuje to wtedy, gdy przedstawiamy swój Kościół jako mający wysoki moralny i duchowy status w przeciwieństwie do postrzeganych słabości i upadków innego Kościoła. Wszelkie wykorzystywanie problemów i trudności, które mogą pojawić się w innej wspólnotce w celu zdobycia nowych członków do swojej wspólnoty.

5. Stosowanie nacisków i wywieranie politycznej, ekonomicznej, społecznej, kulturowej i etnicznej presji lub używanie historycznych argumentów w celu zdobycia nowych członków do własnego Kościoła lub utrudnienia innym, zwłaszcza mniejszościom, korzystania z wolności religijnej.

6. Ukazywanie swojego Kościoła lub wyznania jako „prawdziwego Kościoła” i nauczania jako „właściwej wiary” i jedynej drogi do zbawienia. Łączy to się często z uznawaniem chrztu w innych Kościołach jako nieważnego i namawianie ludzi do ponownego przyjęcia chrztu.

Na początku lat dziewięćdziesiątych Grupa Watykan-Genewa ponownie podjęła tematykę prozelityzmu. Dokument *Wyzwanie prozelityzmu a powołanie do wspólnego świadectwa* (1995) powstał w odpowiedzi na zaniepokojenie wyrażone przez niektóre Kościoły praktyką misyjną innych Kościołów. Praktyka ta bowiem miała niekiedy znamiona prozelityzmu. Studium to było opracowywane ze świadomością przyszłego powiązania z równoległe prowadzonymi, lecz z przedsięwziętymi z dużo większym udziałem i na większą skalę, badaniami II Zespołu Programowego Świa-

towej Rady Kościołów. Studia te położyły szczególny nacisk na misyjne i pastoralne skutki prozelityzmu w życiu lokalnych Kościołów, zmierzające do wspólnego świadectwa i jedności chrześcijan. Poczyniono szczególne wysiłki, aby zaangażować nie tylko Kościoły członkowskie ŚRK, ale również ruchy oraz grupy zielonoświątkowe, ewangelikalne i charyzmatyczne, a także tych, którzy uprawiają prozelityzm, jak i tych, którzy tym działaniom ulegli.

W dokumencie *Ku wspólnemu świadectwu* zagadnienie prozelityzmu jest rozpatrywane jako główny czynnik podziału Kościołów i zagrożenie samej istoty ruchu ekumenicznego. Czytamy: „Wspólne świadectwo jest konstruktywne: ubogaca, stawia wyzwania, umacnia i buduje trwałe związki i wspólnotę chrześcijan. Słowem i czynem przybliży Ewangelię współczesnemu światu. Prozelityzm jest wypaczeniem autentycznego chrześcijańskiego świadectwa i w ten sposób staje się antyświadectwem. Nie buduje, lecz niszczy. Wywołuje napięcia, skandal i podział i w ten sposób jest czynnikiem, który usiłuje zachwiać świadectwem Kościoła Chrystusowego na świecie. Jest zawsze zranieniem koinonii, tworząc nie wspólnotę, lecz antagonistyczne grupy”¹⁶.

Chrześcijańskie świadectwo, aby nie zostało w praktyce zniekształcone i nie zmieniło się w prozelityzm, powinno być całkowicie zgodne z duchem Ewangelii, szczególnie poprzez respektowanie prawa innych ludzi do wolności religijnej i nie może pociągać za sobą niczego, co mogłoby zakłócić lub przerwać postępy dialogu i działalności ekumenicznej¹⁷.

Świadectwo staje się prozelityzmem, gdy jego prawdziwym źródłem nie jest autentyczna miłość Boga i bliźniego. Gdy bardziej nam zależy na zwiększeniu naszej wspólnoty niż na rzeczywistym celu Kościoła: chwale Bożej przez zbawienie ludzi. Jeśli nie uwzględniamy wolnej woli i godności tych, wobec których świadectwo jest składane. Gdy nie respektujemy ich prawa do tego, aby wiarę przyjąć bądź odrzucić. Kiedy nie szanujemy wolności innych do dawania świadectwa ich własnym przekonaniem¹⁸. „Pozornie prozelityzm może wydawać się autentyczną i entuzjastyczną działalnością misyjną i niektórzy zaangażowani (w prozelityzm) ludzie są prawdziwie oddanymi chrześcijanami, którzy wierzą, że wypełniają misję na wzór Chrystusa. To cel, duch i metody tej aktywności stanowią o prozelityzmie”¹⁹.

W latach dziewięćdziesiątych zaistniały nowe sytuacje, w których ludzie są bardziej narażeni oraz podatni na zranienie. Potwierdzono, że nastąpiły działania prozelickie. Niektóre z nich zostały określone w dokumentach jako wymagające pilnej ekumenicznej uwagi²⁰.

1. W krajach Europy Centralnej i Wschodniej, gdzie niedawno odzyskano wolność religijną, niektóre Kościoły uważają, że ich wierni zmuszani są przez

¹⁶ World Council of Churches Programme Unit II, *Towards Common Witness...*, s. 8–9.

¹⁷ Zob. *Wspólne świadectwo i prozelityzm...*, nr 25, s. 131.

¹⁸ Zob. tamże, nr 26, s. 132.

¹⁹ World Council of Churches Programme Unit II, *Towards Common Witness...*, s. 7.

²⁰ Zob. tamże, s. 2; por. *Wyzwanie prozelityzmu...*, nr 2, s. 138.

inne Kościoły do zmiany wyznania. Jako przykład może służyć Kościół prawosławny w Rosji, który pod adresem Kościoła rzymskokatolickiego stale wysuwa oskarżenia o prozelityzm.

Działania misyjne są także prowadzone w Afryce, Azji i Ameryce Łacińskiej zarówno indywidualnie, jak i przez nowe ruchy misyjne w Kościele oraz poza nim. Misjonarze przyjeżdżają często bez zaproszenia ze strony któregośkolwiek miejscowego Kościoła i rozpoczynają działalność misyjną wśród mieszkańców. Prowadzi to często do ustanowienia równoległych struktur eklezjalnych.

2. W krajach rozwijających się w zamian za zmianę przynależności kościelnej oferowane są ludziom konkretne korzyści i pomoc materialna. Tam często w przypadku masowej migracji do miast dochodzi do sytuacji braku opieki duszpasterskiej swojego Kościoła. Praca humanitarna wykonywana między imigrantami, biednymi, samotnymi, pozbawionymi korzeni ludźmi w dużych miastach zmierza do oddziaływania na nich w taki sposób, aby zmienili swoją przynależność religijną.

3. Pojawiają się przypadki, kiedy członkowie jakiejś grupy etnicznej, wierni jednego Kościoła, są zachęceni nieuczciwymi metodami do zmiany przynależności kościelnej.

4. Zamieszanie i podziały w Kościołach lokalnych często powoduje przybycie grup ewangelizacyjnych, używających bardzo intensywnie wszelkiego rodzaju mass mediów. Wzrasta wpływ sekt i nowych ruchów religijnych w wielu częściach świata.

5. Ponowne pojawienie się napięć między Kościołem prawosławnym a rzymskokatolickim dotyczących Kościołów katolickich Rytu Wschodniego.

6. Wzrost fundamentalizmu religijnego i nietolerancji.

7. W wielowyznaniowych społecznościach zdarzają się przypadki dyskredytowania mniejszości Kościołów chrześcijańskich.

3. PODSTAWOWE ZAGADNIENIA OMAWIANE W ZWIĄZKU Z POJĘCIEM PROZELITYZMU

3.1. Odpowiedzialne relacje na misjach

Różne rozumienie misji i misjologii oraz różne sposoby i koncepcje ewangelizacji leżą u podstaw niektórych napięć między Kościołami²¹. Działalność misyjna, która jest prowadzona w duchu ekumenicznym, bierze pod uwagę priorytet głoszenia Ewangelii niechrześcijanom²².

Zdarza się, że zagraniczna działalność misyjna w niektórych krajach jest wtargnięciem na teren, gdzie lokalny Kościół istnieje od wielu stuleci. Ignorowana jest zasada, zgodnie z którą przede wszystkim Kościół lokalny istniejący w

²¹ Zob. tamże, nr 22, s. 144.

²² Zob. *Wspólne świadectwo i prozelityzm...*, nr 28, s. 133.

danym miejscu jest odpowiedzialny za życie chrześcijańskie tamtejszych ludzi i żadnemu innemu indywidualnemu chrześcijaninowi, grupie czy Kościołowi nie wolno działać ani ustanawiać struktur kościelnych bez skonsultowania i współpracy z lokalnym Kościołem²³. Misjonarze są często nieświadomi historii lokalnych Kościołów, ich życia duchowego, ich odważnego świadectwa, ich cierpienia, poświęcenia i męczeństwa²⁴. Niepokój wzbudza fakt, że „przepowiadanie niektórych misjonarzy powoduje wyobcowanie ludzi z ich kościelnych i kulturowych tradycji, podczas gdy prawdziwa działalność misyjna zapewniłaby integrację i wzajemne oddziaływanie Ewangelii i narodowej kultury”²⁵. Głoszenie Ewangelii nie odbywa się bowiem w kulturowej próżni.

3.2. Sytuacja w Rosji

Szczególnego rozpatrzenia wymaga sytuacja w Rosji i innych tradycyjnie prawosławnych krajach, przede wszystkim tych, które wchodziły w skład byłego Związku Radzieckiego. Przedstawiciele prawosławia często w swoich wypowiedziach używają pojęcia „terytorium kanoniczne”. Chociaż dokumenty Wspólnej Grupy Roboczej w żaden sposób nie ustosunkowują się do tego terminu, uznają zasadę odpowiedzialności Kościoła lokalnego za życie mieszkańców danego terytorium.

Uczestnicy konsultacji zorganizowanej w Sergiev Possad (Rosja, 1995) wyrazili głębokie ubolewanie z powodu działalności pewnych grup ewangelizacyjnych z Zachodu, wywodzących się z dużych Kościołów, jak i z powodu niezależnych ewangelizatorów, członków sekt czy grup religijnych. Pogwałcają oni bowiem odzyskaną niedawno w tych krajach wolność religijną, traktując prawosławne od wieków ziemie jako „obszary misyjne”, wabią i odciągają ludzi od ich tradycyjnej wiary, a także ustanawiają swoje własne, równoległe struktury kościelne²⁶. Od czasu rozpadu Związku Radzieckiego nieustannie pojawiają się głosy ze strony prawosławnych oskarżające o prozelityzm głównie Kościół rzymskokatolicki, ale również inne Kościoły i związki wyznaniowe²⁷. Ksiądz prof. W. Hry-

²³ Zob. World Council Of Churches Programme Unit II, *Towards Common Witness...*, s. 11.

²⁴ Zob. *Towards Responsible Relations in Mission...*, s. 236.

²⁵ M. Cooney, art. cyt., s. 285.

²⁶ Zob. tamże.

²⁷ Informacje zawierające wypowiedzi przedstawicieli Kościoła prawosławnego zawierające oskarżenia o prozelityzm nieustannie pojawiają się w prasie zarówno religijnej, jak i świeckiej, np. zob. kard. Cassidy: *Impas w stosunkach katolicko-prawosławnych*, „Biuletyn KAI” nr 254, 27 I 1997, s. 18.; por. *Patriarcha Bartłomiej o prozelityzmie*, tamże; por. *Rosja: kolejne zarzuty prawosławnych wobec katolików*, „Biuletyn KAI” nr 308, 3 II 1998, s. 23.

Za najbardziej gorliwe grupy uprawiające prozelityzm w Rosji uważane są niektóre wspólnoty baptyistyczne, koreańscy prezbiterianie oraz Świadkowie Jehowy. Zob. V. Feodorov, *Religious Freedom in Russia Today*, „The Ecumenical Review”, vol. 50, n° 4, October 1998, s. 457. Zagadnienie to

niewicz podkreśla, że nie należy traktować Rosji jako kraju typowo misyjnego, ponieważ pomimo wieloletniej próby jego ateizacji, istnieje w nim i odradza się Kościół prawosławny. To Cerkiew rosyjska przez wieki przechowywała wartości wypływające z nauki Chrystusa. Dlatego to właśnie Kościołowi prawosławnemu należy przyznać pierwszeństwo w ewangelizacji Rosji i wspierać go w tym dziele²⁸. Natomiast Aleksander Hauke-Ligowski, dominikanin, jest zdania, że „zarówno w Rosji, jak i na Ukrainie, mamy do czynienia z klasycznym krajem misyjnym. 44% na Ukrainie i przypuszczalnie 60% w Rosji to są ludzie niewierzący i oderwani od swoich kulturowych, chrześcijańskich korzeni. Oni nie rozumieją chrześcijaństwa”²⁹. Zauważa on, że właściwie nie spotyka się ludzi, którzy przechodzą z prawosławia na katolicyzm, natomiast często przechodzą do baptystów. Podkreśla jednak, że często zdarzają się przypadki, gdy ktoś był ochrzczony w Cerkwi prawosławnej jako dziecko, ale wychowany został jako ateista i dopiero teraz odnalazł kontakt z Bogiem w którymś z Kościołów. W takich sytuacjach można powiedzieć, że ludzie tacy zostali odciągnięci z prawosławia, ale „w rzeczywistości nie przychodzą z prawosławia, tylko z ateizmu”³⁰.

Irina Iłowajskaja-Alberti na II Zgromadzeniu Specjalnym Synodu Biskupów dla Europy wyraziła zdanie, że „oskarżanie katolików rosyjskich o uprawianie przez nich prozelityzmu wśród prawosławnych jest niczym innym, jak wybiegiem, za pomocą którego prawosławni usiłują uzasadnić swą wrogość do zachodniego chrześcijaństwa”³¹.

Powyższe wypowiedzi wskazują, że sytuacja religijna w Rosji i innych krajach tradycyjnie prawosławnych jest bardzo skomplikowana i trudna do oceny.

3.3. Eklezjologia

W dokumencie *Wspólne świadectwo i prozelityzm* zauważono, że istnieją pewne napięcia między Kościołami, które są szczególnie trudne do przewyciężenia. To bowiem, co jeden Kościół czyni w zgodzie ze swoimi przekonaniem teologicznymi i eklezjologicznymi, uważane jest przez drugi za jawny prozelityzm. Rozwiązanie konfliktów może przynieść jedynie szczery dialog w celu wzajemnego poznania się i zrozumienia oraz rzeczowa dyskusja teologiczna³².

jest szerzej poruszone w książce *Proselytism and Orthodoxy in Russia: The New War for Souls*, J. Witte, M. Bourdeaux (red.), Maryknoll, N.Y. 1999.

²⁸ Zob. W. Hryniewicz, *Na drodze pojednania. Medytacje ekumeniczne*, Warszawa 1998, s. 155.

²⁹ *Traktujmy Rosję z realizmem. Rozmowa z o. Aleksandrem Hauke-Ligowskim OP*, „Biuletyn KAI” nr 278, 15 VII 1997, s. 21.

³⁰ Tamże.

³¹ *Prozelityzm katolicki to wymysł prawosławnych*, „Wiadomości KAI” nr 395, 21 X 1999, s. 27. Irina Alberti jest redaktorem naczelnym wydawanego w Moskwie i Paryżu pisma *Russkaja mysl*. W wieku dojrzałym, na emigracji przyjęła katolicyzm.

³² Zob. *Wspólne świadectwo i prozelityzm...*, nr 28, s. 134.

Ważnym i wciąż aktualnym problemem jest stosunek między wiarą a chrztem. Niektóre Kościoły i wspólnoty kościelne praktykują chrzest tylko dorosłych. Uważają bowiem, że chrzest musi być poprzedzony osobistą wiarą, która jest odpowiedzią jednostki na wolny dar łaski Boga³³. W związku z tym, że nie uznają chrztu dzieci, nalegają na tych chrześcijan, którzy zostali ochrzczeni jako dzieci, aby przyjęli chrzest ponownie³⁴. Fakt ten jest często uznawany za prozelityzm. Dlatego niezbędne są dalsze studia nad istotą chrztu i jego stosunkiem do wiary i Kościoła.

Dyscyplina niektórych Kościołów dotycząca zawierania związków małżeńskich przez ich członków z chrześcijanami innych wyznań może również stanowić przyczynę napięć w relacjach między Kościołami i być odbierana jako prozelityzm. Jak zauważono w dokumencie *Wspólne świadectwo i prozelityzm* „przepisy te w istocie opierają się na stanowisku teologicznym”³⁵.

Wspólna Grupa Robocza od początku swojego istnienia zajmowała się duszpasterskimi wyzwaniem, jakie niosą ze sobą małżeństwa o różnej przynależności kościelnej. W 1989 r. Grupa przeprowadziła konsultację na ten temat, doceniono bogactwo doświadczeń zarówno pozytywnych, jak i negatywnych wnoszonych przez takie rodziny. Zwrócono uwagę na takie problemy, jak: wzajemne uznanie takich małżeństw przez Kościoły, różnice w praktyce chrztu, wychowanie dzieci, interkomunia. Zalecono dalsze studia na temat eklezjologicznych następstw małżeństw międzywyznaniowych³⁶.

Istnienie katolickich Kościołów wschodnich w unii z Rzymem jest uznawane przez Kościół prawosławny za owoc prozelityzmu. Sposób, w jaki niektóre z tych Kościołów zostały ponownie połączone z Kościołem prawosławnym, jest bardzo krytycznie oceniany przez rzymskich katolików. Upadek komunizmu i odzyskanie wolności przez kraje Europy Środkowo-Wschodniej przyczyniły się do tego, że problem, który pozostawał w tle przez dziesiątki lat, przekształcił się w otwarty konflikt. W obecnym czasie kwestia uniatyzmu³⁷ nadal nie przestaje krępować wspólnych relacji między obu Kościołami i ma negatywny wpływ na dialog przez nie prowadzony³⁸. Dokument z Balamand (1993) już we wstępie przypomina, że

³³ Zob. *Wezwanie do dawania świadectwa...*, nr 49, s. 67; por. *Evangelization, Proselytism and Common Witness. The Report From the Fourth Phase of the International Dialogue 1990–1997 Between the Roman Catholic Church and Some Classical Pentecostal Churches and Leaders*, „Information Service” 97 (1998) I–II, nr 69, s. 46.

³⁴ Zob. *Wspólne świadectwo i prozelityzm...*, nr 28, s. 134.

³⁵ Tamże, nr 28, s. 135. Zdanie Kościoła rzymskokatolickiego na ten temat zostało przedstawione w encyklice Pawła VI *Mairimonia mixta* (1970) oraz w nowym Kodeksie prawa kanonicznego (1983).

³⁶ Zob. *Szósty Oficjalny Raport...*, s. 54.

³⁷ Przez uniatyzm rozumiana jest „polityka używana w przeszłości do uzyskania jedności z prawosławnymi przez odłączanie prawosławnych wspólnot od ich rodzimych Kościołów i jednoczenie ich z Kościołem katolickim”, podano za: R. G. Roberson, *Chrześcijańskie Kościoły Wschodnie*, Bydgoszcz 1998, s. 209.

³⁸ Zob. *Uniatyzm, metoda unijna przeszłości a obecne poszukiwanie pełnej wspólnoty. Dokument Międzynarodowej Komisji Mieszanej do dialogu teologicznego między Kościołem rzymskokatolickim i Kościołem prawosławnym*, Balamand 1993, SiDE 2 (1994), s. 77–82. Por. *List Ojca Świę-*

podczas spotkania w Freising w 1990 r. Międzynarodowa Komisja Mieszana ds. Dialogu Teologicznego między Kościołem rzymskokatolickim i Kościołem prawosławnym odrzuciła uniatyzm jako metodę poszukiwania jedności³⁹. W dalszej jego części zawarte zostało wyjaśnienie strony katolickiej, że „działalność duszpasterska Kościoła katolickiego, tak łacińskiego jak i wschodniego, nie ma na celu nakłaniania wiernych do przechodzenia z jednego Kościoła do drugiego, czyli nie zmierza do prozelityzmu wśród prawosławnych”⁴⁰. Ponadto w dokumencie znalazło się bardzo ważne oświadczenie uznające nie tylko prawo katolickich Kościołów wschodnich do istnienia i opieki nad swoimi wiernymi, ale i zapraszające je do udziału we współczesnym dialogu miłości i prawdy z prawosławnymi⁴¹.

3.4. Duszpasterskie problemy związane z konwersją między Kościołami

Dążenie do powtórnej ewangelizacji ochrzczonych, lecz niepraktykujących członków innych Kościołów może stanowić niepotrzebne źródło konfliktu. Jest to związane z niejednostajnym rozumieniem przez Kościoły i wspólnoty kościelne tego, kto jest „praktykującym”, a kto „niepraktykującym” wiernym⁴². Dla niektórych Kościołów ci, którzy są już ochrzczeni, ale nie praktykują, wciąż są członkami swoich Kościołów, dlatego uważają, że konieczne jest danie im szansy odnowy ich wiary zgodnie z ich własną tradycją kościelną. Inni postrzegają takich ludzi jako nie mających żywej relacji z Chrystusem i uważają, że potrzebują oni ponownej ewangelizacji. Może to powodować niezrozumienie, urazy, a także oskarżenie o prozelityzm, co jest często bolesne dla tych, którzy szczerze starają się dzielić Dobrą Nowiną i wypełniać swoje misyjne posłannictwo⁴³. Jednakże mimo uznania, że podejmowane przez te osoby działania wynikają z autentycznej troski o zbawienia tych, do których się zwracają, należy wejść w dialog z tymi osobami w celu wyjaśnienia ich metod i zamiarów⁴⁴.

Różne rozumienie przynależności wiernych oraz sposobów wstępowania i występowania ze wspólnoty w poszczególnych Kościołach, może również przyczynić się do napięć we wzajemnych relacjach⁴⁵. Ponadto różnice mogą dotyczyć

tego Jana Pawła II do Biskupów kontynentu europejskiego na temat stosunków między katolikami a prawosławnymi w nowej sytuacji Europy Środkowej i Wschodniej, „L'Osservatore Romano” (wydanie polskie) 7 (1991), nr 2, s. 36–37.

³⁹ Zob. tamże, nr 2, s. 77.

⁴⁰ Tamże, nr 22, s. 80.

⁴¹ Zob. tamże, nr 10 i 16, s. 78–79. Szczegółowe omówienie dokumentu z Balamand, a także reakcje prawosławnych na ten dokument są przedstawione w książce R. G. Roberson, dz. cyt., s. 223–244; por. W. Hryniewicz, *Uniatyzm w przeszłości i dzisiaj. Wokół uzgodnienia z Balamand (1993)*, SiDE 2 (1994), s. 9–19.

⁴² Zob. *Wyzwanie prozelityzmu...*, nr 23, s. 144.

⁴³ Zob. M. Cooney, art. cyt., s. 286.

⁴⁴ Zob. *Raport Sekcji IV Piątej Światowej Konferencji do Spraw Wiary i Ustroju Kościoła: Powołani do dawania wspólnego świadectwa dla odnowionego świata*, SiDE 2 (1994), nr 16, s. 62.

⁴⁵ Zob. *Wyzwanie prozelityzmu a powołanie do wspólnego świadectwa*, nr 24, s. 144.

obowiązków i zakresu odpowiedzialności wiernych. Wszystko to może mieć wpływ na sposób, w jaki postrzegana jest zmiana przynależności kościelnej. Każdy człowiek ma prawo do wyboru przynależności wyznaniowej i może dokonać jej zmiany zgodnie ze swoim sumieniem⁴⁶. Zmianę przynależności wyznaniowej powinno poprzedzić zasięgnięcie porady u duszpasterzy obu Kościołów. Duchowny wybranego (nowego) Kościoła ma obowiązek zapoznania się z motywami kierującymi kandydatem. Szczególna ostrożność powinna być zachowana w przypadku konwersji dzieci i młodych ludzi. W takim przypadku należy respektować zdanie rodziców i wychowawców. Stanowczemu odrzuceniu powinny podlegać próby zmiany przynależności kościelnej powodowane chęcią zapewnienia sobie korzyści materialnych przez starającego się o zmianę wyznania⁴⁷.

Niektóre Kościoły, aby uniknąć napięć i podejrzeń o prozelityzm, ustanowiły reguły konwersji. Przykładem tego jest dokument Kościoła ewangelicko-reformowanego w Polsce, określający kto i pod jakimi warunkami może do niego wstąpić, jak długo ma trwać przygotowanie oraz aspekty formalne⁴⁸.

Nie mniej należy przyznać, że niektórzy ludzie przechodzą z jednego Kościoła do drugiego bez żadnej prozelitycznej presji czy manipulacji, według wolnej decyzji, w odpowiedzi na ich doświadczenia życiowe lub świadectwo innego Kościoła. Dlatego też Kościoły muszą nieustannie osądzać swoje własne wewnętrzne życie, aby zobaczyć czy przypadkiem przyczyną, dla których ludzie zmieniają swoją przynależność kościelną, nie leżą w samych Kościołach⁴⁹.

Dokument *Wspólne świadectwo i prozelityzm* zwraca uwagę na to, aby „Kościół, który przyjmuje nowego członka, był świadomy reperkusji ekumenicznych i nie czerpał z tego próżnej chwały”⁵⁰. Także Kościół, który stracił wiernego, nie powinien być rozgoryczony z tego powodu, lecz przeanalizować zaistniałą sytuację pod kątem tego, jak przybliżał temu człowiekowi Ewangelię i czy nie zadowalał się nominalnym członkostwem. Przepływ między Kościołami dotyczy relatywnie wielu ludzi. Jednakże „wszędzie tam, gdzie Kościoły wykazują duchową żywotność w dziedzinie wiary, życia i świadectwa, przymus, manipulacja i prozelityzm zdają się nie mieć miejsca”⁵¹. Niezbędna też jest ekumeniczna formacja duszpasterzy i wiernych, gdyż „z najnowszych doświadczeń wynika wyraźnie, że napięcia między chrześcijanami są największe tam, gdzie najmniej zadbano o ekumeniczną formację”⁵².

⁴⁶ Zob. *Wspólne świadectwo i prozelityzm*.

⁴⁷ Zob. tamże.

⁴⁸ Zob. *Wytyczne w sprawie wstępowania do Kościoła Ewangelicko-Reformowanego w Rzeczypospolitej Polskiej*.

⁴⁹ Zob. World Council of Churches Programme Unit II, *Towards Common Witness*, dz. cyt., s. 9.

⁵⁰ *Wspólne świadectwo i prozelityzm...*, nr 28, s. 134.

⁵¹ Raport Sekcji IV Piątej Światowej Konferencji..., nr 16, s. 62.

⁵² „*Na Twoje Słowo!*” *Wymiana poglądów, wyjaśnienia i wspólne przemyślenia na temat ewangelizacji w Europie dziś – orędzie Piątego Europejskiego Spotkania Ekumenicznego*, Santiago de Compostella, 12–18 listopada 1991, SiDE 1(1992), s. 76. Por. Papińska Rada do spraw Jedności

Kwestią, o której należy także wspomnieć, jest sytuacja Kościołów mniejszościowych w krajach, gdzie dominuje jeden Kościół. Mniejszości religijne, niezależnie od tego, jakiego są wyznania lub jakie wyznanie dominuje w danym kraju, doświadczają wielu trudności i cierpień oraz dyskryminacji⁵³. Sytuacja ta występuje tam, gdzie istnieje kilka silnych Kościołów, np. w Niemczech.

Problem prozelityzmu jest także obecny i w Polsce. W marcu 1999 r. podczas piątego spotkania Komisji ds. Dialogu pomiędzy Kościołem polskokatolickim a Kościołem rzymskokatolickim, teologowie obydwu wyznań wyrazili niezadowolenie i dezaprobatę wobec pojawiającego się prozelityzmu. Zauważono, że problem ten pojawia się szczególnie przy okazji zawierania małżeństw międzywyznaniowych⁵⁴.

Zagadnienie prozelityzmu poruszane w dokumentach Wspólnej Grupy Roboczej zasadniczo omawiane jest w kontekście relacji wewnątrz chrześcijaństwa. Zupełnie osobnym problemem jest relacja między chrześcijaństwem a innymi wielkimi religiami świata.

4. WSPÓLNE ŚWIADECTWO O CHRYSZTUSIE ODPOWIEDZIĄ NA PROBLEM PROZELITYZMU

Dzisiejszy świat, tak bardzo poraniony skutkami niewiary, potrzebuje chrześcijańskiego świadectwa⁵⁵. Jednak pozbawiliśmy go „wspólnego świadectwa, które być może pozwoliłoby uniknąć wielu dramatów, a nawet zmienić bieg historii. [...] Echo Ewangelii, słowa, które nie zawodzi, nadal rozbrzmiewa doniosłe, osłabione tylko naszym podziałem: Chrystus woła, ale człowiek z trudem słyszy Jego głos, bo my nie umiemy jednomyślnie przekazywać Jego słów”⁵⁶. Kościoły dostrzegają coraz wyraźniej konieczność przezwyciężenia wzajemnej izolacji i szukania dróg współpracy w dawaniu świadectwa⁵⁷.

Nauczanie papieskie wielokrotnie porusza konieczność dawania wspólnego świadectwa przez chrześcijan. Papież Jan Paweł II, 31 maja 1997 r. w czasie spotkania ekumenicznego we Wrocławiu, przypomniał nam z całą mocą, że dziś już „nie wystarcza tolerancja! Nie wystarcza wzajemna akceptacja. Jezus Chrystus, Ten, który jest i który przychodzi, oczekuje od nas czytelnego znaku jedności, oczekuje wspólnego świadectwa. [...] Proszę więc o wspólne świadectwo składa-

Chrześcijan, *Dyrektorium w sprawie realizacji zasad i norm dotyczących ekumenizmu z 25 marca 1993 r.*, tł. polskie w „Communio” 2 (1994), nr 55–91.

⁵³ Zob. tamże, s. 75.

⁵⁴ Zob. „Tygodnik Powszechny” nr 11, 14 marca 1999, s. 2.

⁵⁵ Na temat teologicznego rozumienia świadectwa zob. G. Dziewulski, *Świadectwo chrześcijańskie jako argument wiarygodności Kościoła*, praca doktorska, Lublin 1999, mps Bibl. KUL.

⁵⁶ Jan Paweł II, *Orientalis lumen*, 28; por. Paweł VI, *Ewangelii nuntiandi*, 77.

⁵⁷ Zob. *Wspólne świadectwo i prozelityzm*, nr 9, s. 127.

ne przed światem Chrystusowi. W Imię Chrystusa proszę! [...] W Imię Jezusa proszę o wspólne chrześcijańskie świadectwo”⁵⁸.

Również Wspólna Grupa Robocza podkreśla, że „dary, jakie Kościoły otrzymały i jakie dzielą w Chrystusie, wymagają, i to pilnie, dawania wspólnego świadectwa wobec świata”⁵⁹.

4.1. Formy realizacji wspólnego świadectwa

Wspólne świadectwo stało się popularnym wyrażeniem na początku lat siedemdziesiątych XX wieku. W początkach ruchu ekumenicznego rozumienie wspólnego świadectwa było węższe i przekazywano je słowami, takimi jak „kooperacja” czy „wspólna misja”⁶⁰.

Początkowo rola wspólnego świadectwa w pracach Grupy Roboczej była niedoceniana, kładziono bowiem nacisk na „deformacje ewangelizacji, sprzeczne z tym, czym winno być świadectwo chrześcijańskie”. Z czasem zauważono jednak, że „istotne zadanie nie polega na wyzbyciu się niewłaściwych metod ewangelizacji, ale na doprowadzeniu do wspólnego dawania świadectwa, na tyle na ile umożliwiała to sytuacja jeszcze podzielonych Kościołów”⁶¹. Obecnie poprzez wspólne świadectwo, rozumiane jest „świadectwo, które Kościoły – pomimo podziałów – składają razem, szczególnie poprzez wspólne wysiłki, przez ukazywanie ludziom Bożych darów prawdy i życia, którymi się dzielą i których doświadczają we wspólnocie”⁶². Wysiłki te wyrażają się w różnorodnych działaniach, jako że „w istocie wszystkie formy wspólnego dawania świadectwa są oznakami zaangażowania się Kościołów w głoszenie Ewangelii wszystkim ludziom; wszystkie one znajdują w Ewangelii motywację dla siebie, swój cel i swoją treść”⁶³.

Aktywność Kościołów angażujących się we wspólne świadectwo obejmuje zarówno płaszczyznę religijną, jak i społeczną. Może być ono składane słowem oraz życiem. Poniżej podano przykłady wspólnych inicjatyw⁶⁴.

⁵⁸ Przemówienie Jana Pawła II podczas spotkania ekumenicznego w Hali Ludowej, 31 maja 1997 r., nr 3.

⁵⁹ *Wspólne świadectwo i prozelityzm...*, nr 14, s. 128.

⁶⁰ Zob. tamże.

⁶¹ *Trzeci Oficjalny Raport, w: Watykan–Genewa...* s. 57.

⁶² T. Stransky, *Common Witness, w: Dictionary of the Ecumenical Movement*, dz. cyt., s. 197; por. *Wspólne świadectwo i prozelityzm...*, nr 6.

⁶³ *Wspólne świadectwo i prozelityzm...*, nr 17, s. 129.

⁶⁴ Część tych inicjatyw jest szerzej omówiona w oficjalnych raportach WGR przedstawiających szczegółowo obszary jej działalności. Zob. także Sekretariat ds. Jedności Chrześcijan, *Współpraca ekumeniczna na płaszczyźnie regionalnej, krajowej i diecezjalnej (22 II 1975)*, tekst polski w: *Ut unum. Dokumenty Kościoła katolickiego na temat ekumenizmu*, S. C. Napiórkowski (wyd.), Lublin 1982, s. 163–193.

Wspólna modlitwa

Jest ona środkiem do wyblągania łaski jedności i pojednania między chrześcijanami: „Gdy chrześcijanie modlą się razem, wówczas cel, jakim jest zjednoczenie, wydaje się bliższy” (UUS 22). Modlitwa ta ma olbrzymie znaczenie nie tylko wtedy, gdy chrześcijanie wspólnie modlą się o swoje zjednoczenie, ale również o sprawiedliwość i pokój na ziemi. Szczególnym przejawem wspólnej modlitwy są Tygodnie Modlitw o Jedność Chrześcijan, dla wielu ludzi stanowią one główne, o ile nie jedyne doświadczenie ekumeniczne w ciągu roku⁶⁵.

Wspólne tłumaczenia Biblii oraz jej rozpowszechnianie⁶⁶

Pomimo istniejących wśród Kościołów różnic, dotyczących rozumienia autorytetu i interpretacji Biblii, wszystkie przyjmują ją za podstawę swojego nauczania. Ekumeniczne przekłady, publikacja i rozpowszechnianie Pisma Świętego są zadaniami, które mogą być przez wszystkie Kościoły i wspólnoty kościelne razem podjęte i wspierane. Wspólnie przetłumaczona Biblia może ułatwić współpracę na misjach, w katechezie czy nauczaniu religii. Możliwe wydaje się również wspólne czytanie i rozważanie Pisma Świętego przez chrześcijan różnych wyznań.

Ekumeniczne dni Biblii

Z inicjatywy Towarzystwa Biblijnego w Polsce, począwszy od 1994 r., organizowane są w maju każdego roku, w różnych regionach naszego kraju, Ekumeniczne Dni Biblii. W Łodzi dni te obchodzone były trzykrotnie. Jednakże pomimo ciekawego i bogatego programu (sesja naukowa nt. Biblii zorganizowana w Urzędzie Miasta, nabożeństwa biblijne w różnych świątyniach) uczestniczyła w nich niewielka grupa osób. Przyczynę tak małego zainteresowania można upatrywać w braku ze strony Kościołów zachęty wiernych do uczestnictwa i niewystarczającej informacji na temat programu.

⁶⁵ Zob. Jan Paweł II, *Ut unum sint*, 21–27; por. NDyr 108–109.

⁶⁶ Jan Paweł II podczas spotkania ekumenicznego w Hali Ludowej we Wrocławiu w 1997 r. wyraził podziękowanie za przygotowywanie ekumenicznego przekładu Pisma Świętego. Dotychczas nakładem Towarzystwa Biblijnego w Polsce wydane zostały Ewangelia św. Mateusza i Ewangelia św. Marka. Pragnieniem międzywyznaniowego zespołu tłumaczy jest, jak czytamy w przedmowie do Ewangelii św. Mateusza, „powitać Dwutysiąclecie Chrześcijaństwa wspólną lekturą pierwszego ekumenicznego przekładu Pisma Świętego”. Zob. także: *Prezentacja ekumenicznego przekładu Ewangelii wg św. Mateusza*, „Biuletyn KAI” nr 8, 25 lutego 1997, s. 15. Na temat wspólnych przekładów w innych krajach zob. M. Czajkowski, *Biblia w służbie jedności...*, w: *Ku chrześcijaństwu jutra*, s. 592–595.; por. NDyr 183–186.

Wspólne teksty liturgiczne

Wysoce cenne byłoby, na terenie całego kraju czy w danym kręgu kulturowym, tam gdzie to możliwe, opracować wspólny zbiór najważniejszych tekstów chrześcijańskich – *Modlitwa Pańska, Credo, Gloria*, a także tekstów liturgicznych, „gdy chrześcijanie modlą się wspólnie, jednym głosem, ich wspólne świadectwo sięga niebios, ale jest również słyszalne na ziemi”⁶⁷.

Data Wielkanocy

Bolesny jest fakt, że mimo długoletnich rozmów na temat daty Wielkanocy, chrześcijanie różnych wyznań wciąż obchodzą swoje najważniejsze święto w różnych terminach. Uzgodnienie wspólnej daty było by szczególnie wyraźnym znakiem jedności między chrześcijanami wobec świata. Być może nadzieja ta spełni się w roku 2001 r.⁶⁸

Wzajemne uznanie Chrztu

Konieczny jest dialog między Kościołami dotyczący znaczenia i ważnego sprawowania chrztu. Pożądane jest doprowadzenie do wspólnych deklaracji, wyrażających wzajemne i oficjalne uznanie ważności chrztu udzielonego w innym Kościele czy wspólnocie eklezjalnej⁶⁹. Jan Paweł II podkreśla, że „nie jest to by-

⁶⁷ Zob. *Pierwszy Oficjalny Raport...*, w: *Watykan–Genewa. Zbiór dokumentów...*, s. 37; por. NDyr 187.

⁶⁸ Rozwiązaniem mogą być dni: 1) niedziela przypadająca po pierwszej pełni księżyca, po wiosennym zrównaniu dnia z nocą (21 marca wg kalendarza gregoriańskiego). 2) określona niedziela kwietnia.

Uczestnicy specjalnej konsultacji zwołanej przez komisję Wiara i Ustrój w prawosławnym ośrodku w Chambéry koło Genewy w 1970 r. opowiedzieli się na rzecz drugiej możliwości. Zaproponowali niedzielę przypadającą po drugiej sobocie kwietnia. Nie mieli oni zastrzeżeń wobec innej daty, gdyby została ona zaakceptowana przez wszystkie Kościoły – zwłaszcza przez cały Kościół prawosławny.

W marcu 1997 r. na spotkaniu zorganizowanym przez Światową Radę Kościołów i Radę Kościołów Bliskiego Wschodu w Aleppo (Syria) opracowano dokument *Towards a Common Date for Easter*. Zawierał on propozycje zakończenia podziału w świętowaniu Wielkiej Nocy na początku nowego tysiąclecia. Według tego projektu, Kościoły nadal postępowałyby zgodnie z istniejącą zasadą obliczania daty Wielkanocy, lecz bazowały na współczesnych, bardzo dokładnych obliczeniach astronomicznych. Dokument zachęcał Kościoły, aby w latach 1997–2001 rozważyły zawarte w nim zalecenia. Rok 2001 został uznany za idealny do wyznaczenia wspólnej daty, gdyż wtedy data Wielkanocy, obliczana według dwóch metod aktualnych, będzie identyczna, to znaczy wypadnie 15 kwietnia.

W marcu 1999 r. dr Ishmael Noko, sekretarz generalny Światowej Federacji Luteranckiej wezwał wszystkie 124 Kościoły członkowskie do przestudiowania i zaakceptowania propozycji zawartych w dokumencie z Aleppo. Zob. *Lutherans urged to support plan to end division over Easter date*, „ENI Bulletin. Ecumenical News International”, No 5, 17 March 1999, 99–0092.

⁶⁹ Zob. NDyr 92–101; por. *Chrzest, Eucharystia, Posługiwanie duchowne*. Tekst Dokumentu z Limy (1982), w: *Chrzest, Eucharystia, Posługiwanie duchowne. Dokument z Limy 1982. Tekst i ko-*

najmniej zwykły gest ekumenicznej uprzejmości, ale fundamentalne stwierdzenie eklezjologiczne” (UUS 42).

Wzajemna pomoc

Innym widzialnym znakiem jedności w pewnych sytuacjach może być wspólne korzystanie przez dwa różne Kościoły z tego samego budynku kościelnego. Takie sytuacje są np. spotykane w niektórych byłych krajach komunistycznych Europy Środkowo-Wschodniej, w których kiedyś władza państwowa popierała tylko jeden Kościół, a pozostałe wyznania uznała za nielegalne i odebrała im ich majątek kościelny. Obecnie w wyniku odzyskanej wolności religijnej Kościoły te na nowo odżywają i nie mają własnego miejsca na sprawowanie kultu – cenny jest wtedy fakt wypożyczenia przez inny Kościół swojego budynku sakralnego. Pomoc może dotyczyć także wsparcia finansowego czy udzielania stypendiów na formację duchownych z Kościołów i wspólnot mniej zamożnych⁷⁰.

Kwestie moralne i etyczne

Wszystkie Kościoły są zgodne co do tego, że etyki nie można oddzielić od nauki objawionej – wiara ma konsekwencje etyczne. Jednak istnieje między nimi różnica poglądów w rozumieniu zagadnień z zakresu etyki indywidualnej i społecznej (np. antykoncepcja, aborcja, inżynieria genetyczna, broń nuklearna). Grupa Watykan – Genewa podjęła kroki mające na celu zbadanie tych kwestii etycznych, które stanowią groźbę nowych podziałów i wskazanie, w jaki sposób można się zająć nimi w dialogu tak, aby stały się one narzędziami wspólnego świadectwa. Kościoły powinny wspólnie zaproponować moralne wskazówki swoim wiernym i całemu społeczeństwu⁷¹.

Dialogi ekumeniczne

Dialogi ekumeniczne mają na celu usunięcie „słów, opinii i czynów, które by w świetle sprawiedliwości i prawdy nie odpowiadały rzeczywistemu stanowi bra-

mentarze, W. Hryniewicz, S. Koza (red.), Lublin 1989, s. 23–33. W Warszawie 23 stycznia 2000 r. deklarację o wzajemnym uznaniu chrztu podpisały Kościoły: rzymskokatolicki, prawosławny, ewangelicko-reformowany, ewangelicko-augsburski, metodystyczny, polskokatolicki, starokatolicki mariawitów.

⁷⁰ Zob. UUS 42; por. *Uniatyzm, metoda unijna przeszłości a obecne poszukiwanie pełnej wspólnoty*. Dokument Międzynarodowej Komisji Mieszanej do dialogu teologicznego między Kościołem rzymskokatolickim i Kościołem prawosławnym, art. cyt., s. 80.

⁷¹ Zob. *Dialog ekumeniczny na temat kwestii etyczno-moralnych. Potencjalne źródła wspólnego świadectwa lub podziału*, SiDE 2(1996), s. 123–136.

ci odłączonych, a stąd utrudniały wzajemne stosunki z nimi” (UUS 29). Dialog z innymi chrześcijanami zmierza do ustanowienia pełnej widzialnej jedności⁷².

Dialog międzyreligijny

Dialog między osobami o różnych przekonaniach religijnych może być niezwykle wzbogacający. Nie można jednak zapominać, że religia jest w wielu częściach świata elementem powodującym konflikty i podziały, a nawet wojny. Dialog międzyreligijny ma na celu przyczynienie się do lepszego wzajemnego zrozumienia, współpracy ludzi w potrzebie, wspólnego dążenia do prawdy⁷³. Obecnie, jak podaje ostatni raport Wspólnej Grupy Roboczej, obszarem najostrzejszych konfliktów, gdzie Żydzi, chrześcijanie i muzułmanie muszą wspólnie poszukiwać pojednania, pokoju i sprawiedliwości, jest Bliski Wschód⁷⁴. Wspólne występowanie różnych wyznań chrześcijańskich w dialogu międzyreligijnym jest istotnym elementem wspólnego świadectwa.

Solidarność w służbie ludzkości

Dzielący losy tego świata chrześcijanie nie mogą być obojętni na jego problemy. Muszą stać się głosem, tych, którzy nie mają głosu. Coraz częściej zdarzają się wspólne wystąpienia Kościołów na forum publicznym w obronie pokoju, sprawiedliwości, wolności, praw człowieka, prośba do państw bogatych o darowanie długów. Ten wspólny głos chrześcijan oddziałuje silniej niż głos odosobniony⁷⁵.

Działalność charytatywna i społeczna oraz pomoc humanitarna w wypadkach klęsk żywiołowych wydają się dziedzinami, w których w sposób bardzo wyraźny może być dawane wspólne świadectwo.

Rady Kościołów⁷⁶

Szczególna uwaga powinna być zwrócona na współpracę ekumeniczną na poziomie lokalnym. Krajowe i regionalne rady Kościołów są narzędziami wyrażania wspólnoty między Kościołami. Zwiększająca się w latach dziewięćdziesiątych współpraca na poziomie krajowym i lokalnym pozwoliła zdecentralizować pracę Grupy Watykan–Genewa.

⁷² Zob. *Dialog ekumeniczny...*, w: *Watykan–Genewa. Zbiór dokumentów*, s. 117–124; por. *Dialogi teologiczne Kościoła katolickiego z innymi wyznaniem*; „Biuletyn KAI” nr 3, 21 I 1997, s. 27–29.

⁷³ Zob. *Raport Sekcji IV Światowej Konferencji...*, s. 63.

⁷⁴ Zob. *Siódmy Oficjalny Raport*, SiDE 1 (1999), s. 107.

⁷⁵ Zob. UUS 43; por. Sobór Watykański II, *Dekret o ekumenizmie*, 6.

⁷⁶ Zob. Sekretariat ds. Jedności Chrześcijan, *Współpraca ekumeniczna...*, s. 181–189.

Wspólna Grupa Robocza w dokumencie *Wspólne świadectwo i prozelityzm* podkreśliła, że „każdą sytuację, w której odmawia się kontaktów i współpracy między Kościołami, należy uważać za nienormalną”⁷⁷.

Jednakże nie można pominąć milczeniem wciąż istniejących przeszkód w dawaniu wspólnego świadectwa. Przeszkody te, oprócz różnic co do treści świadectwa istniejących na skutek odmienności eklezjologii, wynikają także z historycznej rywalizacji i wrogości między Kościołami, urazów pozostałych po dawnych krzywdach oraz konfliktów wywoływanych przez czynniki polityczne, kulturalne i inne.

Jednak coraz liczniejsze przykłady owocnej współpracy Kościołów i wspólnot kościelnych świadczą, że wspólne świadectwo jest możliwe do zrealizowania. Jednocześnie „nie eliminuje ono odrębnego świadectwa, lecz wzbogaca je i kładzie najsilniejszy nacisk na wspólny skarb Ewangelii – że Jezus Chrystus jest Panem i Zbawicielem”⁷⁸.

Warto podkreślić, że wspólne świadectwo, w którym objawia się ewangeliczna miłość jako znak uczniów Chrystusa, może przyczynić się do przewyciężenia braku jedności Kościoła, kwestionującego wiarygodność misji Chrystusa oraz budzącego zgorzniecie i osłabiającego świadectwa poszczególnych wspólnot kościelnych. Jednocześnie zgodna współpraca Kościołów przyczynia się do ograniczenia zjawiska prozelityzmu mającego swe źródła we wzajemnej niechęci i podkreślaniu różnic, niezdrowej rywalizacji, przekonaniu o jedynej prawdziwości własnego wyznania.

Jak już wcześniej zauważono, tam gdzie Kościoły wykazują duchową żywotność w dziedzinie wiary, życia i świadectwa prozelityzm nie występuje.

ZAKOŃCZENIE

Problem prozelityzmu jest nadal żywy w sytuacjach kontaktu międzywyznaniowego w różnych częściach świata. Różne napięcia i konflikty towarzyszące praktyce misyjnej i ewangelizacyjnej, a także charytatywno-społecznej Kościołów, budzą niepokój o los pielgrzymki chrześcijan ku upragnionej jedności. Niepokój ten widoczny jest również w dokumentach wydanych przez Grupę Watykan–Genewa. Ważnym wnioskiem z prac Grupy jest spostrzeżenie, że prozelityzm w swej istocie jest wypaczeniem i zniekształceniem idei chrześcijańskiego świadectwa wiary i miłości, a przez to staje się ostatecznie jej zaprzeczeniem i antyświadectwem. Jednocześnie Wspólna Grupa Robocza dostrzegła swoje zadanie w uświadomieniu Kościołów i chrześcijan o gorzkiej rzeczywistości dzisiejszego prozelityzmu oraz wzywaniu zaangażowanych w działalność o charakterze

⁷⁷ Tamże, nr 13, s. 128.

⁷⁸ *Wspólne świadectwo...*, w: nr 42, s. 193.

prozelickim do rozpoznania jej niszczącego wpływu na jedność Kościoła i – w konsekwencji – wyrzeczenia się jej.

Istotnym problemem, którego nie można pominąć, są wciąż tkwiące w świadomości poszczególnych wyznawców Chrystusa – choć często niedostrzegane – ukryte formy prozelityzmu, nawet jeśli stoją w sprzeczności z oficjalną postawą określonego Kościoła. W dokumentach Wspólnej Grupy Roboczej wyrażane są, oprócz niepokoju, również nadzieje wynikające z rosnącej liczby wspólnych inicjatyw dążących do zacieśnienia współpracy na gruncie teologicznym i społecznym. Podsumowując wypracowane w ciągu ponad trzydziestu lat istnienia Grupy Watykan – Genewa spostrzeżenia i refleksje, dostrzec można stopniowe dojrzewanie koncepcji, w myśl której wspólne świadectwo jest jednym z najważniejszych środków na drodze Kościołów do pełnej jedności. Dokumenty Grupy są bogatym źródłem propozycji rozmaitych płaszczyzn, w których realizowana może być współpraca Kościołów, będąca znakiem wspólnego świadectwa. Równocześnie koncentracja chrześcijan na wspólnym świadectwie jest spostrzegana przez Grupę jako poszukiwana odpowiedź na problem prozelityzmu. Skuteczność wspólnego świadectwa jako środka przeciwdziałającego pojawianiu się prozelityzmu wynika stąd, że jest ono wobec świata i wobec poszczególnych wspólnot znakiem ewangelicznej miłości i wzajemnej akceptacji oraz podkreśla wspólne źródło i cel, jakim jest zbawienie świata przez Jezusa Chrystusa. Jest ono zatem zaprzeczeniem prowadzących do prozelityzmu postaw takich, jak przekonanie o wyższości własnego wyznania nad innymi, o monopolu wyłącznej prawdy, dążenie do pustej chwały z powodu zdobycia nowych wyznawców.

Istotną trudność w dążeniach do wyeliminowania prozelityzmu z życia Kościołów stanowi dostrzeżony w pracach Wspólnej Grupy Roboczej fakt, że o tym, czy określone działania mają charakter prozelityzmu, decydują często cele i intencje stojące za tymi działaniami, a więc elementy o charakterze mocno subiektywnym, z trudem poddające się bezstronnemu osądowi i diagnozie.

Na zakończenie można wyrazić nadzieję, że przynosząca liczne owoce współpraca oraz dokonujące się na naszych oczach wzajemne otwieranie się wspólnot i Kościołów na swoje bogactwo duchowe doprowadzą do wyeliminowania prozelityzmu z życia chrześcijan i zastąpienia go postawą prawdziwie chrześcijańskiego braterstwa.